

# Stembrowicz, Kazimierz

---

"Rossija i torgowyje otnoszenija XV -  
pierwoj czetwierti XVIII w.", I. S.  
Szarkowa, Leningrad 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/3, 594-595

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wadzeniem nowych gałęzi wytwórczości i daleko posuniętą specjalizacją. Czynniki hamującymi rozwój rzemiosła były problemy: zbytu, bazy surowcowej i konkurencji pozacechowej. Odnotować należy, że autorka poświęca dwa rozdziały kulturze materialnej i obyczajowości mieszczaństwa gdańskiego. Zagadnienia dziejów politycznych Gdańska są drugim z kluczowych problemów omawianego tomu. H. Samsonowicz zajmuje się udziałem miasta w wojnie trzynastoletniej. Przywileje uzyskane w 1454 r. postawiły miasto w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do króla i Rzeczypospolitej. Autor zajmuje się jej oceną i wyjaśnieniem w okresie panowania Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Działania ostatniego Jagiellona zmierzające do uzyskania większego wpływu na miasto i walka o *Dominium Maris Baltici* znalazły kontynuatorów w późniejszych władcach. M. Bogucka omawia konflikt miasta z Batorym; Wł. Czapliński charakteryzuje tę problematykę dla panowania Zygmunta III i Władysława IV. Interesujące są rozważania M. Boguckiej dotyczące sytuacji społecznej w Gdańsku. Konflikty i napięcia wewnątrz społeczeństwa miejskiego stanowiły pretekst do interwencji monarchów polskich i prób ustanowienia kontroli nad miastem. Konflikt Batorego z Gdańskiem wykazał natomiast jedność interesów stanów miejskich wobec wspólnego niebezpieczeństwa. Tom kończy charakterystyka okresu napisana przez E. Cieślaka. Książka zawiera wiele ilustracji dobrze korespondujących z tekstem, omówienie źródeł i stanu badań dla poszczególnych części i rozdziałów, bibliografię. Dużą pomocą są indeksy: rzeczowy, osobowy, i nazw geograficznych i etnicznych. Mapy, plany a głównie duża ilość tabel dodatkowo ilustrują omawiane problemy. Z niecierpliwością należy oczekiwać na ukazanie się kolejnych tomów wydawnictwa.

W. B.

I. S. Szarkowa, *Rossija i torgowyyje otnoszenija XV — pierwoj czetwerti XVIII w.*, Izdatielstwo „Nauka”, Leningrad 1981, s. 208.

Jest to pierwsze w historiografii monograficzne opracowanie dziejów handlu włosko-rosyjskiego w okresie od XV wieku do końca panowania Piotra I. W zakończeniu zwięźle przedstawiono przebieg tego handlu do końca XVIII wieku. Autorka wykorzystwała obszerną, wielojęzyczną literaturę, źródła drukowane oraz archiwalia radzieckie. W trzech kolejnych rozdziałach omówiono handel w XIV—XVI, XVII i pierwszej ćwierci XVIII wieku. Najszerzej autorka potraktowała czasy panowania Piotra I (wniosła tutaj szereg własnych ustaleń badawczych), który zajmuje ponad połowę książki. Właściwie w całym tym okresie podstawowe elementy wymiany gospodarczej pomiędzy Rosją i Półwyspem Apenińskim (Wenecja, Florencja, Genua), były względnie trwałe i dopiero ostatni, wydzielony przez autorkę przedział czasowy wniósł pewne zmiany. Był to handel o niewielkich rozmiarach, prowadzony (od połowy XI wieku) głównie przez Anglików, Holendrów czy Niemców, o względnie trwałym asortymencie towarowym. Pierwszy rosyjski okręt z towarami do Wenecji i Livorno dopiero w 1718 roku. Aktywność kupców włoskich objęła obszary ruskie już w XIII wieku, by w wieku XIV i XV wraz z kupcami ruskimi odegrać znaczącą rolę w handlu koncentrującym się w basenie Morza Czarnego (surożanie, kolonie włoskie w Sudaku, Kaffie, Tanie), a państwa włoskie były do połowy XVI w. najważniejszym źródłem informacji o Państwie Moskiewskim w Europie. W XVI i XVII wieku także włoskie firmy handlowe stały się aktywne na terenie Rosji, aczkolwiek nie kupcy włoscy odgrywali główną rolę we włosko-rosyjskiej wymianie towarowej. Szlak Półwysep Apeniński—Archangielsk (również Narwa i Petersburg) przemierzały najczęściej okręty angielskie czy holen-

derskie. Rosjanie zjawiali się we Włoszech w celach handlowych rzadko, tylko po to, by realizować zakupy dla carów (Piotr I kupował tu między innymi marmury i dzieła sztuki, co szerzej omówiono). Do Rosji wywożono m.in. sukna, jedwabie, broń, wina, przyprawy, cukier, złoto, drogie kamienie, siarkę, kosmetyki, owoce, a do Włoch wosk, skóry, futra, kawior, ryby, zboże, a za Piotra także smołę, liny okrętowe, płótno żaglowe i żelazo.

Książka zaopatrzona jest w obszerny wykaz źródeł i literatury przedmiotu (z badań polskich autorka wykorzystała tylko prace M. Małowista) oraz dobre indeksy: osobowy, geograficzny i przedmiotowy.

K. S.

Stefan Meller, *Kamil Desmoulin*, „Czytelnik”, Warszawa 1982, s. 333.

W dalszym ciągu nie maleje zainteresowanie polskich historyków problemami Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zainicjowane przed kilku laty biografią J. Baszkiewicza poświęconą Robespierrowi. Emocje podsycała jeszcze niedawno premiera filmu „Danton”. Tym razem czytelnicy otrzymali biografię poświęconą postaci Kamila Desmoulins. Pozycję tym ciekawszą, iż autorstwa S. Meller, znanego czytelnikom z kilkunastomiesięcznej dyskusji, jaka rozwinęła się w czasopiśmie kulturalnych po opublikowaniu wspomnianej biografii Robespiera i zarazem jednego z konsultantów filmu o Dantonie. Obok więc samego Desmoulinsa bohaterami pracy Meller są Robespierre, Danton i terror. Ten ostatni powrócił na karty pracy tym silniej, iż wokół uzasadnienia politycznego, pragmatycznego i moralnego tego zjawiska toczyły się owe wielomiesięczne dysputy. „Jeśli nawet zgodzimy się z historykami, którzy ukazują konsekwencje owego stanu umysłów rewolucyjnych, mianowicie terror, jako pewną przemyślaną koncepcję racji stanu, to dodajmy wszakże, że badanie terroru wyłącznie w jego postaci opisowej, bez sięgnięcia do wcześniejszego złamania pewnych kanonów i norm na skalę ogólnospołeczną, mija się z celem, nie przynosi pełnej odpowiedzi” (s. 134) — pisze Meller wyraźnie nawiązując do owych dyskusji. Pozostawmy je jednak na boku i przyjrzyjmy się głównemu bohaterowi pracy. Kamil, trzydziestoletni, egzaltowany mężczyzna-dziecko fascynuje autora, złości, ale i rozbraja. Meller operując sugestywnym stylem potrafi przekonać czytelnika do swych opinii, przekonywująco oddać stany psychiczne swego bohatera. Czasem jednak autor daje się zbyt ponieść poetyce iście turystowskiej pisząc o swym bohaterze, iż „stanie się jednym z ostatnich plasterków terrorystycznej polityki salami” (s. 202). Kamil dojrzewa na oczach czytelników. Z tuby Robespiera i Dantona staje się politykiem samodzielnym. Dzieje się to w chwili najdramatyczniejszej, gdy odnosi sukces jako polityk, który dążył do wyeliminowania Żyrodystów. Sukces ten staje się jednak klęską człowieka, który obserwuje niezamierzony i niewyobrażalny dla niego wcześniej proces eksterminacji fizycznej niedawnych przeciwników. Straszna jest także klęska wiary w niedawnych przyjaciół. Robespierre — zrozpaczony rewolucjonista o kamiennej twarzy, jakże niepojęty dla egzaltowanego Kamila i Danton przeżywający jeden ze swych słynnych ataków apatii i inercji. To wszystko powoduje, iż proces polityczny i moralnego dojrzewania Kamila zostaje wtedy przyspieszony. Ceną dojrzałości jest głowa Kamila i Lucylli. Desmoulin w chwili egzekucji nie był spokojny, bał się i jakież to ludzkie. Na oczach czytelnika rozgrywa się wspaniale opisany dramat człowieka zaplątanego w machinę niezależnych od niego uwarunkowań. Na naszych oczach „rewolucja pożera swoje dziecko”. Książka zawiera aneksy będące fragmentami tekstów publicystycznych Kamila Desmoulins.

M. Ż.